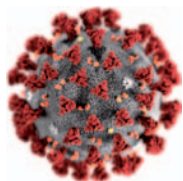


Jak zwycięzcy plebiscytu GUGiK na najlepszy PODGiK radzą sobie w czasach epidemii?

# Cyfrowa odporność



Dzięki rozsądnej informatyzacji i dobrej woli służba geodezyjna może skutecznie działać nawet w czasie takiego kryzysu jak obecny. Uczmy się od najlepszych.

**Jerzy Królikowski**

**P**ojawiły się opinie, że pewnym nie-taktem ze strony głównego geodety kraju było rozstrzygnięcie konkursu na najlepszy PODGiK (wyniki: patrz tabela) akurat wtedy, gdy przez kraj zaczęła przetaczać się epidemia koronawirusa. My jednak uznaliśmy ten zbieg okoliczności za okazję, by sprawdzić, jak w tych ekstremalnych warunkach ośrodki najlepiej oceniane przez wykonawców prac geodezyjnych wykorzystują efekty zaawansowanej informatyzacji. Zebraliśmy też rekomendacje dla powiatów, które dopiero zamierzają wejść na tę ścieżkę.

## • Cyfrowo, ale nie różowo

Co wspólnego mają ze sobą PODGiK-i, które stanęły na podium plebiscytu GUGiK? Jak zgodnie zapewniają przedstawiciele czterech zwycięskich powiatów, jeszcze przed epidemią praktycznie wszystkie sprawy można było u nich załatwić drogą elektroniczną i zdecydowana większość geodetów zdążyła się już do tego przyzwycząć. Różnice występują natomiast w stopniu cyfryzacji PZGiK. Mińsk Mazowiecki od dawna dysponuje zasobem w pełni zinformatywowanym (patrz ramka na s. obok). Dzięki projektom Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego cyfrowo jest także w Nowym Dworze Mazowieckim. W Wejherowie nie wszystkie operaty są zinformatywowane, ale dzięki właściwej organizacji pracy i wykorzystywanym narzędziom informatycznym obsługa geodetów jest w pełni zdalna (z wyjątkiem dokumentów przekazywanych do zasobu w postaci papierowej). Najmniej zaawansowana jest cyfryzacja w Jarosławiu, choć – jak zapowiada kierownik PODGiK Piotr Matrejek – dzięki projektowi „Podkarpacki System Informacji Przestrzennej” do końca przyszłego roku powinno się to zmienić. – Na razie dla całego powiatu oferujemy

w systemie TurboEwid zdalny dostęp do przeglądania EGIB, zgłaszanie prac geodezyjnych i składanie zamówień na materiały PZGiK, a dla części powiatu – dostęp do BDOT500 i GESUT oraz materiały dla wykonawców – wyjaśnia. Obecnie na liście priorytetów w Jarosławiu znajduje się wdrożenie portalu do obsługi komorników.

Wcale nie jest jednak tak, że dzięki zaawansowanym e-usługom najlepsze PODGiK-i funkcjonują w czasie epidemii całkiem bez problemów. Przedstawiciele powiatów podkreślają, że pracy jest dużo, ale rąk do jej wykonania z różnych powodów ubyłoby. – Na skutek zamknięcia szkół i konieczności zapewnienia opieki nad dziećmi obsada PODGiK zmniejszyła się o blisko 40%, co przy dużej liczbie zgłoszeń prac geodezyjnych (ponad 9 tys. w 2019 r.) musi powodować wydłużenie czasu realizacji niektórych zadań. Szczególnie dotyczy to tych, które nie podlegają pełnej automatyzacji, jak np. weryfikacja prac, aktualizacja baz czy uwierzytelnienie dokumentów – wyjaśnia geodeta powiatowy w Mińsku Mazowieckim Jolanta Nadłonek. – Przed epidemią weryfikacja drobnych prac trwała u nas kilka dni, obecnie staramy się dotrzymać terminu dwóch tygodni. Z kolei

wszystkie zamówienia na materiały zasobu złożone drogą pocztową czy przez ePUAP są realizowane w ciągu 3 dni roboczych – dodaje. Epidemia nie zakłóca natomiast bieżącej aktualizacji EGIB. – Obecnie wszyscy odpowiedzialni za to zadanie pracują w domach. Umożliwia to program e-property do prowadzenia EGIB, który działa w technologii webowej, oraz przyjęte procedury obiegu dokumentów. Wszelkie dane do aktualizacji EGIB (w tym akty notarialne, postanowienia sądowe, decyzje administracyjne) są na bieżąco skanowane i od razu trafiają do e-property, gdzie stają się dostępne dla zalogowanych użytkowników – mówi Jolanta Nadłonek. – Zdalnie wykonano już łącznie ponad 2,2 tys. zmian danych ewidencyjnych, czyli mniej więcej tyle co zazwyczaj. Wyrzysy i wypisy również wydawane są na bieżąco, najczęściej za pośrednictwem poczty lub jako dokumenty elektroniczne – dodaje.

Janusz Wenta deklaruje, że w Wejherowie terminy obsługi geodetów nie uległy zmianom, choć i tu wirus spowodował zamieszanie kadrowe. – Na 14 pracowników ośrodka jedna osoba pracuje zdalnie, 9 rotacyjnie (2 dni pracy w urzędzie i 2 dni w domu), a 4 sprawują opiekę nad dziećmi – wylicza.

– By chronić pracowników, wprowadziliśmy zdalną pracę dla 8 osób, dwie kolejne koordynują całość z siedziby starostwa – wyjaśnia kierownik PODGiK w Nowym Dworze Mazowieckim Mariusz Stryjek. – Obecna sytuacja nie wpływa na terminowość załatwiania spraw. Weryfikacja operatów i uwierzytelnianie dokumentów w postaci elektronicznej są załatwiane w ciągu 3-7 dni – dodaje nowodworski geodeta powiatowy Wojciech Łęgowski. Nie byłoby to możliwe bez szerokiej i kompleksowej informatyzacji zasobu oraz bardzo dobrej współpracy z wykonawcami w zakresie przekazywania elektronicznych opera-

## Wyniki plebiscytu GUGiK na najlepszy PODGiK

miejsce	powiat	głosy
1.	miński	92
2.	wejherowski	86
3.	jarosławski	38
3.	nowodworski	38
4.	krakowski	36
4.	starogardzki	36
5.	olsztyński	33
6.	chełmski	31
7.	piaseczyński	30
7.	nowotarski	30

tów. Dużym ułatwieniem jest wdrożony system firmy Geobid, który pozwala na pełną obsługę zgłoszonej pracy geodezyjnej wraz z komunikacją. Piotr Matrejek z jarosławskiego PODGiK zapewnia z kolei, że jedyne opóźnienia są tam związane z koniecznością przesyłania części dokumentów tradycyjną pocztą.

Nie wszyscy interesanci chcą i mogą korzystać z geodezyjnych e-usług, a epidemia sprawiła, że wymienione ośrodki wstrzymały obsługę bezpośrednio w urzędzie. Zachęcają do używania poczty elektronicznej i systemu ePUAP, w ostateczności – do przesyłania dokumentów tradycyjną pocztą. Wystawiły też skrzynki podawcze, a Starostwo w Mińsku Mazowieckim – nawet specjalnie wyposażony kiosk do przyjmowania i wydawania dokumentów (jednak po wcześniejszym uzgodnieniu terminu).

## • Już nie moda, a konieczność

Czy pandemia sprawiła, że popularność geodezyjnych e-usług oferowanych przez laureatów plebiscytu znacznie wzrosła? Jak podkreśla Jolanta Nadłonek, w Mińsku Mazowieckim wiele się nie zmieniło, bo już wcześniej odsetek spraw załatwianych drogą elektroniczną był bardzo wysoki (patrz ramka). Da się natomiast zauważyć znaczący wzrost korzystania z Profilu Zaufanego (PZ) niezbędnego do uruchomienia mniej popularnej dotąd usługi automatycznego wydawania uproszczonych wypisów z EGiB.

W powiecie wejherowskim na usługi elektroniczne przeszli właśnie „ostatni nieprzekonani” – zapewnia Janusz Wenta. Odsetek internetowych zgłoszeń prac geodezyjnych (rejestrowanych w urzędzie automatycznie) wynosił w latach 2017-2019 odpowiednio: 69%, 76% i 80%. Można też zaobserwować wyraźny wzrost zainteresowania e-usługami zamawiania map do celów informacyjnych czy pozostałych materiałów PZGiK.

Rosnącą popularność lokalnych geodezyjnych e-usług (dostępnych od początku 2017 r.) odnotowuje za to geodeta powiatu nowodworskiego. Trend ten potwierdza Piotr Matrejek z Jarosławia. W przypadku tego ostatniego ośrodka zyskują głównie: zgłaszanie prac, składanie zamówień na materiały PZGiK oraz udostępnianie geodetom baz BDOT500, GESUT i EGIB.

## • Dostawcy softwaru kuszą

Podczas epidemii wielu dostawców oprogramowania geodezyjnego wprowadziło specjalne oferty na swoje produkty. Dla nich to forma promocji, a dla powiatów szansa na przyspieszoną informatyzację, choćby w podstawowym

zakresie. Na przykład firma Geomatyka-Kraków proponuje darmowe wdrożenie portali do zdalnej obsługi interesantów, komorników, rzeczoznawców i projektantów, a także do prowadzenia narad koordynacyjnych. Jedyńm warunkiem jest posiadanie dostępu do płatności online oraz Profilu Zaufanego. Z kolei warszawski Geo-System proponuje darmowe korzystanie do końca roku z modułu iGeoZUD do prowadzenia narad koordynacyjnych drogą internetową – wdrożenie obejmuje płatności internetowe oraz instalację „w chmurze”. Wykonawcom prac geodezyjnych spółka oferuje natomiast bezpłatne tygodniowe licencje na aplikację Geo-Map (z opcją przedłużania). Jak wyjaśnia prezes spółki Zbigniew Malinowski, w czasach epidemii to ukłon także w stronę urzędników, bo dostarczane przez geodetów dane z tego programu znacznie ułatwią im zasilanie baz. Systherm-Info z Poznania proponuje natomiast powiatom, które są w trakcie postępowań przetargowych lub dopiero do nich przystępują, bezpłatne korzystanie do końca roku z wersji testowych systemu Geo-Info (dotyczy to również oprogramowania do narad koordynacyjnych). Firma Geobid z Katowic oferuje z kolei nowy moduł do przeglądania aktów notarialnych na okres 4 godzin. – Okazuje się, że wiele ośrodków skanuje nie tylko zasób, ale także akty notarialne, a w czasie pandemii ich przeglądanie przez internet jest często jedynym wyjściem – mówi Krzysztof Borys, prezes zarządu Geobidu.

Czy stan epidemii, który wymusił zdalne załatwianie spraw w urzędzie, sprawił, że powiaty ustawiły się w kolejce po geodezyjne e-usługi? Dostawcy softwaru zauważają spore zainteresowanie, choć na razie nie przekłada się ono na masowe wdrożenia. Jak mówi Zbigniew Malinowski, do połowy kwietnia ze specjalnej oferty na iGeoZUD skorzystał tylko jeden powiat, choć kilka innych wysłało zapytania. Jego zdaniem urzędy zdecydowanie wolniej analizują teraz oferty i dopiero za dwa-trzy tygodnie będzie można mówić o konkretach. Większym powodzeniem cieszą się za to darmowe licencje na Geo-Map dla geodetów – do połowy kwietnia wydano ich 250.

Kolejki chętnych na razie nie ma także do darmowych portali Geomatyki-Kraków. Dyrektor generalny tej firmy Jacek Łaguz uważa, że to efekt paraliżu spowodowanego przeciągającymi się pracami w ramach regionalnych programów operacyjnych. Żaden normalny urzędnik nie odważy się zamówić e-usługi za powiatowe pieniądze, jeżeli urząd marszałkowski od 4 lat obiecuje na ten cel

## Tak informatyzuje się lider

W powiecie mińskim pierwsze modernizacje EGiB rozpoczęły się jeszcze w ubiegłym wieku, a proces ten zakończono w 2018 r., w większości z ustaleniem granic działek w terenie, szczególnie obszarów zabudowanych. W 2002 r. rozpoczęto skanowanie operatów prawnych przyjmowanych do zasobu, a z czasem już wszystkie te dokumenty zaczęto na bieżąco przekształcać do postaci cyfrowej. Dzisiaj wszystkie operaty archiwalne są zeskanowane. Ostatnie arkusze analogowej mapy zasadniczej wyłączono z użytku w 2008 r., dopuszczając wektoryzację jedynie szczegółów III grupy dokładnościowej. Reszta obiektów baz danych pochodzi ze szkiców lub z pomiaru bezpośredniego w terenie. W 2006 r. starostwo rozpoczęło publikację swojego zasobu w internecie w postaci portalu mapowego w technologii iGeomap/ePODGiK. Rok później uruchomiono elektroniczne zgłaszanie prac z automatycznym przygotowaniem materiałów dla wykonawców. W 2008 r. powiat umożliwił obywatelom zakup mapy zasadniczej przez internet, podpisując jako pierwszy powiat w Polsce umowę z firmą Payu na płatności elektroniczne. Od 2015 r. starostwo udostępniło przez internet bazę RCiWN dla rzeczoznawców, przyjmuje od wykonawców operaty w formie elektronicznej, a także prowadzi narady koordynacyjne wyłącznie elektronicznie. Powiat umożliwia też komornikom i policji samodzielne pobieranie informacji z EGiB. W 2017 r. wdrożono automatyczne wydawanie uproszczonych wypisów z EGiB z wykorzystaniem Profilu Zaufanego. Uruchomiono też usługę pobierania danych geometrycznych z bazy EGiB w plikach GML. Wyżej opisane usługi działają 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu, bez udziału pracowników PODGiK. Ich obowiązki ograniczają się do dbania o jakość i aktualność prowadzonych baz. Wszystkie dokumenty będące podstawą zmian w EGiB są skanowane bezpośrednio po wpłynięciu do urzędu i archiwizowane. Pracownicy korzystają jedynie z ich wersji elektronicznej. Wspomniane e-usługi cieszą się dużą popularnością:

- 100% narad koordynacyjnych odbywa się elektronicznie,
- 99% prac geodezyjnych jest zgłaszanych i przetwarzanych automatycznie,
- 89% udostępnień informacji z RCiWN dla rzeczoznawców majątkowych odbywa się automatycznie,
- 83% zapytań komorników obsługiwanych jest automatycznie z bazy EGiB,
- 60% operatów przesyłanych jest w formie elektronicznej,
- 30% map zasadniczych według stanu archiwalnego kupowanych jest za pomocą usługi elektronicznej,
- w 2019 r. 13 070 osób załatwiło swoje sprawy, korzystając z usług elektronicznych bez potrzeby przybycia do urzędu.



Przed starostwem w Mińsku Mazowieckim stanął specjalny kiosk do obsługi interesantów, w tym geodetów



unijne finansowanie. Ale przykładowo w województwie pomorskim, w którym urząd marszałkowski nie przewidział żadnych pieniędzy na e-usługi w geodezji, powiaty już dawno wdrożyły je za własne pieniądze.

Zauważalnym wzrostem zainteresowania swoją ofertą e-usług chwalą się firmy Geobid i Systherm-Info. – Po wybuchu epidemii odnotowaliśmy zwiększone użytkowanie operatów elektronicznych. Co ważne, powiaty posługujące się naszym oprogramowaniem mogą samodzielnie uruchomić tę funkcję w panelu administracyjnym – zaznacza Krzysztof Borys. Dodaje, że większą popularnością cieszy się także prowadzenie internetowych porad koordynacyjnych oraz zamawianie materiałów PZGiK, w tym mapy ewidencyjnej i zasadniczej oraz wypisów i wyrysów z EGiB.

### • Bez wizji ani rusz

Informatyzacja geodezji to proces złożony, długotrwały i kosztowny. Jak się do niego zabrać, by zrobić to sprawnie, skutecznie i z poszanowaniem pieniędzy podatnika? W tym zakresie mamy dwie szkoły – jedna mówi, by zacząć od wdrażania e-usług, a druga – od cyfryzacji materiałów zasobu. Większość naszych rozmówców poleca tę pierwszą strategię. – Doświadczenia z kilkunastu powiatów pokazują, że o ile dane cyfrowe są bardzo ważne, to w pierwszej kolejności konieczne jest zinformowanie podstawowych usług – twierdzi Zbigniew Malinowski. – Proszę zwrócić uwagę, że przy zgłaszaniu prac z zastosowaniem technologii iGeoMap/ePODGiK pracownik ośrodka nie przepisuje treści zgłoszenia, nie generuje licencji, DOO i innych niezbędnych dokumentów, nie przygotowuje elektronicznych materiałów do prac, gdyż te są wygenerowane automatycznie. Mówimy o oszczędnościach rzędu od 30 minut do godziny na zgłoszenie – przekonuje prezes Geo-Systemu.

Zwolennikiem rozpoczęcia informatyzacji geodezji od e-usług jest także Krzysztof Borys z Geobidu. – Jest to szybkie i tanie, ponadto efekty możemy zobaczyć od razu. Digitalizacja powinna być drugim krokiem, bo to proces znacznie dłuższy i bardziej kosztowny – wyjaśnia.

– Jak w medycynie hasłem przewodnim jest „przede wszystkim nie szkodzić”, tak w geodezji w czasach zarazy hasłem powinno być „przede wszystkim przyjmować cyfrowo” – podkreśla Jacek Łaguz z Geomatyki Kraków. – Oczywiście należy zacząć od geodetów. A co się od nich przyjmuje? Operaty! – mówi. Tak dochodzimy do kolejnej kwestii poruszanej przez większość naszych rozmówców. Zgodnie zwracają oni uwagę, jak ogromny potencjał tkwi w operatach elektronicznych. Jacek Łaguz zauważa jednak, że niektóre powiaty źle rozumieją ten termin. – To wcale nie są operaty zeskanowane i zapisane w postaci jednego pliku PDF, tylko cyfrowe dokumenty składowe operatów geodezyjnych, z których każdy jest osobno podpisany elektronicznie przez geodetę w formacie takim, w jakim został stworzony – zaznacza.

– Operaty elektroniczne ograniczają liczbę wizyt geodetów w ośrodku, co jest bardzo ważne w czasie pandemii, a także zmniejsza obciążenie pracowników PODGiK. W naszym starostwie tylko w ubiegłym roku nie musieliśmy skanować prawie 4 tys. operatów, ponieważ zostały one złożone w formie elektronicznej – podkreśla Jolanta Nadłonek. Zbigniew Malinowski zauważa z kolei,

że nawet pomijając dyskusyjne kwestie dokumentów, które muszą trafić do OD-GiK w wersji papierowej, dla 80% prac nie ma żadnych przeszkód do uruchomienia operatu elektronicznego.

Bartłomiej Figas z firmy Systherm-Info jest natomiast zwolennikiem tej drugiej szkoły. – Bez uporządkowanego, zdigitalizowanego zasobu e-usługi nie mogą w pełni funkcjonować. Aby wydawać dane elektronicznie, trzeba je w tej postaci posiadać. W ośrodkach, w których zasób został w pełni scyfrowany oraz w których działa Geo-Info, materiały i dokumenty generują się automatycznie, nie angażując pracowników PODGiK – podkreśla.

W ocenie Janusza Wenty kluczowa jest także właściwa organizacja pracy (w Wejherowie rejestruje się prawie 10 tys. zgłoszeń rocznie) oraz informatyzacja zasobu, w szczególności operatów prawnych. Ten drugi punkt realizowany jest od 2016 roku, głównie przez digitalizację bieżących operatów. Dokumenty starsze są informatyzowane na 3 sposoby: w trakcie bieżącej obsługi zgłoszeń (skanowanie dokumentu potrzebnego geodecie i umieszczenie go w bazie trwa raptem kilkanaście minut), siłami własnymi oraz przez zamówienia publiczne. Janusz Wenta podkreśla, że do digitalizacji warto się dobrze przygotować. Należy przyjąć standardy techniczne i merytoryczne, które określą właściwe opisywanie dokumentów, ich przechowywanie i udostępnianie. Niestety, przepisy obowiązujące w tym zakresie są niewystarczające.

– Najlepiej zacząć od skanowania zasobu – radzi również kierownik jarosławskiego PODGiK Piotr Matrejek. – Wtedy szybciej i w sposób pełny można wdrożyć e-usługi. Łatwiej również zakładać i modernizować bazy EGIB, BDOT500 i GESUT, bo upraszcza to logistykę związaną z udostępnianiem materiałów archiwalnych, zapewniając w zasadzie pełną możliwość pracy zdalnej.

Niezależnie od tego, czy pierwsze powinny być usługi czy dane, miński geodeta powiatowy Jolanta Nadłonek uważa, że kluczowe jest kompleksowe podejście i wiele lat systematycznej pracy. – Naszą cyfryzacyjną zasobu zaczęliśmy prawie 20 lat temu. Wraz z modernizacją EGIB przekształciliśmy również mapę zasadniczą do postaci cyfrowej i modernizowaliśmy ośrodek do postaci cyfrowej i modernizowaliśmy ośrodek do postaci cyfrowej. To daje większą szansę uzyskania wiarygodnych danych, wymaga jednak systematyczności – podkreśla. Dobrym pomysłem jest też publikacja zasobu w internecie na portalu mapowym, niezależnie od jakości i kompletności danych, a następnie uruchomienie elektronicznego zgłaszania prac z automatycznym wydawaniem danych. To znacznie odciąża pracowników ośrodka, którzy mogą skupić się na bardziej wymagających czynnościach.

Na zupełnie inny aspekt informatyzacji geodezji zwraca uwagę geodeta powiatowy z Nowego Dworu Mazowieckiego. Jego zdaniem kluczowe jest... zatrudnienie odpowiedniego kierownika PODGiK. – Mariusz Stryjek jest odpowiednią osobą na odpowiednim stanowisku. Kieruje pracami naszego ośrodka w sposób fachowy i zorganizowany. Dodatkowo ma olbrzymią chęć do wprowadzania zmian i wdrażania postępu zarówno w zakresie obsługi baz, jak i organizacji. Ważne jest także zaangażowanie pozostałych pracowników ośrodka – mówi Wojciech Łęgowski. – Olbrzymie znaczenie ma ponadto zrozumienie ze strony kolejnych starostów. Od początku mojej pracy w starostwie (2007 r.) każdy z nich był życzliwy geodezji i popierał wprowadzane zmiany i innowacje – dodaje.

## ● Informatyzacja „na już”

Śledząc w marcu i kwietniu Geoforum.pl, można było zauważyć wysyp wiadomości o kolejnych powiatach i miastach oddających do użytku różne e-usługi. Częściowo jest

to efekt przyspieszonej finalizacji umów będących w trakcie realizacji albo skutek odblokowania narzędzi, które od dawna były dostępne w użytkowanym oprogramowaniu. Wiele powiatów nie ma jednak takich dogodnych opcji pod ręką. Co zatem mogą zrobić, by szybko i niskim kosztem usprawnić zdalną obsługę interesantów? Jolanta Nadłonek ocenia, że wdrożenie elektronicznych narad koordynacyjnych, automatycznego udostępniania informacji z RCIWN dla rzeczoznawców czy portalu dla komornika nie jest trudne. Szybko można również uruchomić automatyczny zakup kopii mapy zasadniczej według stanu archiwalnego czy kopii mapy ewidencyjnej.

– Aby rozpocząć zdalną obsługę klientów, potrzebny jest geoportal z e-usługami. To pierwszy i najważniejszy krok – wyjaśnia Krzysztof Borys z Geobidu. – Wiele ośrodków obawia się, że jakość ich danych jest niewystarczająca, ale w takich powiatach można na początku nie wydawać danych automatycznie. Żeby w dobie koronawirusa zredukować konieczność wizyt w urzędzie, wystarczy elektronicznie przyjmować zgłoszenia prac, wnioski i opłaty, generować dokumenty obliczenia opłaty i licencje, przyjmować operaty oraz komunikować się z klientami – radzi.

Jacek Łaguz z Geomatyki zauważa natomiast, że w przypadku użytkowników oprogramowania tej firmy łatwym do wprowadzenia usprawnieniem jest ope-

rat elektroniczny. – Od 2015 roku e-usługa zwana w Systemie EWID „Portalem Geodety” umożliwia przekazywanie tzw. dokumentów składowych (w postaci cyfrowej z podpisem elektronicznym) i kompletowanie ich w operaty. Niestety, żaden ze 106 powiatów z tej funkcji nie korzysta! – narzeka. – Dlaczego tak się dzieje, to temat na kolejny artykuł. Główny problem dotyczy stosowania podpisu elektronicznego, ale chodzi także o mentalne przywiązanie do operatów analogowych oraz brak regulacji prawnych – wyjaśnia dyrektor Geomatyki.

## ● Nowe, cyfrowe otwarcie

Nie ma wątpliwości, że epidemia koronawirusa na stałe już zmieniła wiele aspektów naszego życia. Czy na zasadzie „nie ma tego złego...” można spodziewać się, że koronawirus zmieni również podejście wykonawców geodezyjnych i urzędników do cyfryzacji geodezji? Z pewnością już zmienił, bo dziś nikt otwarcie tej idei nie krytykuje. Ale nie spodziewajmy się też rewolucji. Jak pokazuje przykład zwycięzcy plebiscytu GUGiK, dobrze przeprowadzona cyfryzacja geodezji wymaga nie tylko pieniędzy, ale także czasu, wizji i determinacji. Niewątpliwie postęp technologiczny sprawił jednak, że rozpocząć ten proces jest dziś wyjątkowo łatwo, a na pierwsze pozytywne efekty nie trzeba długo czekać.

Jerzy Królikowski



W starostwie w Nowym Dworze Mazowieckim, podobnie jak w wielu innych, dokumenty geodezyjne możemy zostawić w specjalnie przygotowanych skrzynkach

Fot. SP w Nowym Dworze Mazowieckim